

1. [N]a postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawach o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego lub wydanego za granicą orzeczenia sądu polubownego kasacja jest dopuszczalna.

2. [S]ądy polubowne (arbitrażowe) – co wynika z ich istoty i podstawowych funkcji – są sądami niepaństwowymi, powoływanymi do życia wolą stron, w granicach rozporządzalności prawami prywatnymi oraz w ramach obowiązujących ustaw. Przydawanie zatem sądom polubownym (arbitrażom) przymiotów organu państwa nie znajduje żadnego uzasadnienia.

3. [N]ie ma w (...) postanowieniach [Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r.] wymagania pod adresem zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, aby „nadawało się do wykonania w drodze egzekucji”, jak stanowi art. 1150 § 1 k.p.c. Konwencja nie przewiduje zresztą odrębnych postępowań w sprawie uznania i stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, dla obu form orzekania ustalając jednolite przesłanki oddalenia wniosku.

Postanowienie Sądu Najwyższego

z dnia 9 lutego 1999 r.

I CKN 887/98

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN G. Bieniek (przewodniczący)

SSN J. Gudowski (sprawozdawca)

SSN E. Skowrońska-Bocian

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 1999 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy z wniosku K. Oy w E. z udziałem E.-C. Ltd., Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. o stwierdzenie wykonalności zagranicznego wyroku arbitrażowego na skutek kasacji wnioskodawcy od postanowienia Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 24 kwietnia 1998 r., postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu w W. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Wnioskodawca K. Oy w E. (Finlandia) wniósł o stwierdzenie wykonalności na obszarze Polski wyroku Sądu Arbitrażowego w H. z dnia 30 stycznia 1997 r., mocą którego Sąd ten ogłosił umowę handlową zawartą w dniu 25 marca 1994 r. pomiędzy wnioskodawcą a „E.-C.”, spółką z o.o. w O., za rozwiązaną, potwierdził, że wnioskodawca ma całkowite – nieprzerwane od chwili zawarcia umowy – prawo własności do urządzeń oraz wolne prawo władania i ich użytkowania oraz, że nie ma on obowiązku zwrotu otrzymanej po podpisaniu umowy z racji gwarancji bankowej kwoty 1 000 000 FIM, a ponadto zobowiązał Spółkę „E.-C.” do zapłaty na rzecz wnioskodawcy kwoty 55 000 FIM z odsetkami tytułem kosztów procesu.

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 1997 r. Sąd Wojewódzki w W. wniosek oddalił, albowiem uznał, że doręczenie zawiadomienia o rozprawie przed Sądem Arbitrażowym, dokonane za pośrednictwem notariusza, nie może być uznane za skuteczne. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego w sprawie powinny być zastosowane art. 1131 i 1132 k.p.c., a zatem doręczenia należało dokonać na wniosek sądu państwa obcego, a nie – jak się stało w rozpoznawanej sprawie – na wniosek strony sporu. Poza tym w ocenie Sądu I instancji wątpliwe są także dokumenty mające wskazywać, że zawiadomienie o rozprawie przed Sądem Arbitrażowym w H. zostało Spółce „E.-C.” rzeczywiście doręczone. W tej sytuacji, skoro Spółka „E.-C.” nie była zawiadomiona o terminie rozprawy, nie wzięła udziału w postępowaniu, ani też nie wyznaczyła ze swej strony arbitra, wniosek o stwierdzenie wykonalności nie może być – zdaniem Sądu – uwzględniony.

Zażalenie wnioskodawcy od tego postanowienia zostało orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 24 kwietnia 1998 r. oddalone. Wprawdzie Sąd II instancji zakwestionował niektóre argumenty Sądu Wojewódzkiego (np. dotyczący stosowania przez Sąd Arbitrażowy w Helsinkach art. 1131 i 1132 k.p.c.), w konsekwencji jednak przyjął, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe. Sąd II instancji wytknął w szczególności, że przy doręczaniu zawiadomienia Spółce „E.-C.” doszło do naruszenia art. 2 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Finlandią o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach w dniu 27 maja 1980 r., co

pozbawiło Spółkę możliwości obrony jej praw, jak też stwierdził, że wyrok Sądu Arbitrażowego, pomijając orzeczenie o kosztach, nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji.

Kasacja wnioskodawcy została oparta na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. Skarżący zarzucił naruszenie art. 1146 § 1 pkt 3 w związku z art. 1150 § 1 i art. 1096 k.p.c., art. 1150 § 1 w związku z art. 1151 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 w związku z art. 361 k.p.c. oraz art. 2 ust. 2 wymienionej wyżej umowy dwustronnej zawartej między Polską a Finlandią, a także art. V ust. 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Na pierwszy plan rozważań wysuwa się kwestia dopuszczalności kasacji w sprawach o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego lub wydanego za granicą orzeczenia sądu polubownego. Wątpliwości rodzą się tutaj na tle art. 1151 k.p.c., który, normując w § 2 środki zaskarżenia w omawianych sprawach, wymienia jedynie zażalenie oraz, jako środek nadzwyczajny, skargę o wznowienie postępowania, pomija natomiast kasację. W związku z odesłaniem zawartym w art. 13 § 2 k.p.c. – nakazującym stosować przepisy o procesie do innych rodzajów postępowań, jeżeli przepisy szczególne nie stanowią inaczej – powstaje zatem pytanie, czy regulacja środków zaskarżenia ujęta w art. 1151 § 2 k.p.c. jest samodzielna i wyczerpująca, czy też uzasadnione albo wręcz konieczne jest sięgnięcie do unormowań ogólnych (art. 392 i nast. k.p.c.).

Odpowiadając na to pytanie trzeba przypomnieć, że wprowadzenie z dniem 1 stycznia 1996 r. do prawa procesowego cywilnego modelu apelacyjno-kasacyjnego miało charakter zmiany ustrojowej, reformującej system środków odwoławczych, po rezygnacji z powszechnie krytykowanego, biurokratycznego środka zaskarżenia orzeczeń, jakim była rewizja nadzwyczajna. Można stwierdzić, że apelacja i kasacja stały się osnową systemu odwoławczego we wszystkich sądowych postępowaniach cywilnych, normowanych przez kodeks postępowania cywilnego i inne ustawy, niezależnie od zakresu i stopnia szczegółowości konkretnych uregulowań. W piśmiennictwie oraz judykaturze słusznie w związku z tym przyjęto, że w wypadku braku pełnego unormowania dopuszczalności środków odwoławczych w ramach któregośkolwiek z sądowych postępowań cywilnych, uzasadnione jest sięgnięcie do unormowań ogólnych. Przykładowo, w postanowieniu z dnia 11 marca 1997 r. (III CZP 9/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 99) Sąd Najwyższy zauważył, że kodeks

postępowania cywilnego nie zawiera normy generalnej określającej w sposób pozytywny dopuszczalność kasacji w postępowaniu nieprocesowym, w związku z czym odwołał się do reguły ogólnej ujętej w art. 392 § 1, która na gruncie postępowania nieprocesowego oznacza, iż kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje uczestnikowi od postanowienia co do istoty sprawy oraz od postanowienia formalnego, wydanych przez sąd drugiej instancji i kończących postępowanie w sprawie. Podobne rozumowanie doprowadziło do przyjęcia dopuszczalności kasacji w sprawach nieletnich, jeżeli w stosunku do nieletniego orzeczono środek wychowawczy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1998 r. II CKN 771/97, OSNC 1998, nr 10, poz. 168), oraz w sprawach z zakresu ochrony zdrowia psychicznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1997 r. I CZ 25/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 135).

Należy podkreślić, że również wśród przepisów regulujących postępowanie przed sądem polubownym nie ma przepisu normującego w sposób pozytywny dopuszczalność kasacji, a mimo to jej wniesienie w niektórych wypadkach nie jest – w związku z odesłaniem do art. 392 § 1 k.p.c. – wyłączone (por. motywy postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1997 r. I CKN 48/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 107).

W tej sytuacji niewymienienie w art. 1151 § 2 k.p.c. kasacji, jako środka odwoławczego od orzeczenia sądu drugiej instancji wydanego po rozpoznaniu zażalenia, nie może być przesądzającym argumentem na rzecz tezy, że kasacja w sprawach o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego lub wydanego za granicą orzeczenia sądu polubownego jest niedopuszczalna. Konieczne jest więc spojrzenie na analizowaną kwestię także z innych punktów widzenia.

Przede wszystkim nie może schodzić z pola widzenia fakt, że postanowienia dotyczące stwierdzenia wykonalności mają niebagatelną wartość merytoryczną, gdyż kreują nowy stan prawny (mają charakter konstytutywny), a ich funkcja w obrocie odpowiada funkcji orzeczeń co do istoty sprawy. W piśmiennictwie podnosi się nawet, że wykonanie orzeczenia zagranicznego ma z reguły większe znaczenie niż uznanie takiego orzeczenia, gdyż bezskuteczne dotychczas w Polsce orzeczenie uzyskuje moc wyroku sądu polskiego, a więc wszystkie walory orzeczenia rozstrzygającego spór co do jego istoty, wydanego w postępowaniu rozpoznawczym. Tak więc waga postanowień w przedmiocie wykonalności orzeczenia zagranicznego oraz ich znaczenie dla porządku prawnego, a tym samym interes publiczny, przemawiają stanowczo za dopuszczeniem kontroli kasacyjnej.

Do tego samego wniosku prowadzi uwzględnienie racji historycznych. Należy przypomnieć, że w systemie rewizyjnym, a więc przed dniem 1 lipca 1996 r., przepis art. 1151 k.p.c. nie stał na przeszkodzie praktyce dopuszczającej – na zasadach wypływających z art. 417 k.p.c. – wnoszenie rewizji nadzwyczajnych od postanowień stwierdzających wykonalność lub odmawiających takiego stwierdzenia (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 1988 r. III CRN 111/88, OSNCP 1990, nr 9, poz. 118).

W tym stanie rzeczy, skoro argumenty systemowe, celowościowe i historyczne przemawiają za udzieleniem na postawione na wstępie pytanie odpowiedzi pozytywnej, należy uznać, że **na postanowienie sądu drugiej instancji kończące postępowanie w sprawach o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego lub wydanego za granicą orzeczenia sądu polubownego kasacja jest dopuszczalna.** Tym samym Sąd Najwyższy rozpoznający sprawę niniejszą przychylił się do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w postanowieniu z dnia 18 września 1998 r. III CKN 309/98, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 1999, nr 1, s. 10.

2. Oddalając zażalenie wnioskodawcy na postanowienie Sądu Wojewódzkiego odmawiające stwierdzenia wykonalności na obszarze Polski wyroku Sądu Arbitrażowego w Helsinkach z dnia 30 stycznia 1997 r., Sąd Apelacyjny powołał się na dwa argumenty. W pierwszej kolejności uznał, że przy doręczaniu zawiadomienia Spółce „E.-C.” o terminie rozprawy przed Sądem Arbitrażowym doszło do naruszenia art. 2 ust. 2 umowy między Rzeczpospolitą Polską a Finlandią o ochronie prawnej i pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, podpisanej w Helsinkach w dniu 27 maja 1980 r. (Dz.U. Nr 27, poz. 140 i 141), co pozbawiło Spółkę możliwości obrony jej praw, a następnie przyjął, że wyrok Sądu Arbitrażowego, pomijając orzeczenie o kosztach, nie nadaje się do wykonania w drodze egzekucji.

Obydwa argumenty Sądu Apelacyjnego nie mogą być uznane za trafne, co skarżący celnie w kasacji wytyka.

Artykuł 2 ww. umowy dwustronnej ma brzmienie następujące:

„1. Sądy i prokuratury Umawiających się Stron, zwane dalej w niniejszej umowie organami wymiaru sprawiedliwości, udzielają sobie wzajemnie, na wniosek pomocy prawnej w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych.

2. Inne organy właściwe w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych kierują wnioski o udzielenie pomocy prawnej za pośrednictwem organów wymiaru sprawiedliwości Strony wzywającej.”

Wykładając tekst ustępu 2 tego artykułu Sąd Apelacyjny uznał, że wyrażenie „inne organy właściwe w sprawach cywilnych” obejmuje także sądy polubowne, w związku z czym wnioski o udzielenie pomocy prawnej (np. o doręczenie zawiadomienia o terminie rozprawy) powinny być załatwiane za pośrednictwem organów wymiaru sprawiedliwości strony wzywającej, a więc w tym wypadku – Ministerstwa Sprawiedliwości Republiki Finlandii. Tym samym – wzięwszy pod uwagę treść ustępu 1 – Sąd Apelacyjny przyjął, że sądy polubowne (arbitrażowe) działające na terenie umawiających się państw są ich organami wymiaru sprawiedliwości, a więc organami państwowymi.

Taki wniosek Sądu Apelacyjnego nie jest jednak trafny, gdyż **sądy polubowne (arbitrażowe) – co wynika z ich istoty i podstawowych funkcji – są sądami niepaństwowymi, powoływanymi do życia wolą stron, w granicach rozporządzalności prawami prywatnymi oraz w ramach obowiązujących ustaw. Przydawanie zatem sądom polubownym (arbitrażom) przymiotów organu państwa nie znajduje żadnego uzasadnienia.**

Stanowisko Sądu II instancji nie daje się obronić także na tle pozostałych unormowań omawianej umowy polsko-fińskiej, a zwłaszcza art. 2 ust.1 i art. 7 ust. 2. W świetle tych unormowań jest całkiem jasne, że umowa reguluje zasady pomocy prawnej między sądami i prokuraturami oraz innymi organami państwowymi właściwymi w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych, nie dotyczy natomiast „organów” niepaństwowych, w tym, oczywiście, sądów polubownych, zarówno instytucjonalnych, jak i powoływanych *ad hoc*.

Gdyby zresztą stanowisko Sądu Apelacyjnego tylko na moment uznać za prawidłowe i przyjąć, że sąd arbitrażowy jest organem państwowym, to o sposobie doręczania dokumentów sporządzanych w tym sądzie decydowałyby i tak nie postanowienia umowy dwustronnej zawartej między Polską a Finlandią, lecz Konwencja o doręczaniu za granicą dokumentów sądowych i pozasądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzona w Hadze dnia 15 listopada 1965 r., wiążąca obydwa kraje (Polskę – od dnia 1 września 1996 r.). Konwencja ta, mówiąc nawiasem, nie obejmuje doręczeń w ramach postępowania arbitrażowego.

Trzeba w końcu podkreślić, niezależnie od poczynionych wyżej rozważań, że błędny jest również pogląd Sądu Apelacyjnego, jakoby o oddaleniu wniosku w rozpoznawanej sprawie decydowała treść art. 1146 § 1 pkt 3 k.p.c. Uszło uwagi tego Sądu, że jakkolwiek w myśl art. 1150 § 1 i 2 k.p.c. stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu polubownego zależy od spełnienia warunków określonych w art. 1146 § 1 pkt 1-6 k.p.c., to jednak – zgodnie z ogólną zasadą rządzącą międzynarodowym postępowaniem cywilnym ujętą w art. 1096 k.p.c. – wymienione przepisy mogłyby być zastosowane, jak to uczynił Sąd, tylko wówczas, gdyby umowa, której Rzeczpospolita Polska jest stroną, nie stanowiła w tym zakresie inaczej. Tymczasem kwestię uznawania i wykonywania orzeczeń zagranicznych sądów polubownych (orzeczeń arbitrażowych) reguluje Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzona w Nowym Jorku w dniu 10 czerwca 1958 r., ratyfikowana przez Polskę w dniu 19 lipca 1961 r. (Dz. U. z 1962 r., Nr 9, poz. 41); jej artykuł V samodzielnie i wyczerpująco normuje wypadki, w których może nastąpić odmowa uznania lub stwierdzenia wykonalności, jak też w swoisty sposób rozkłada ciężar dowodu.

Nie można także zgodzić się z Sądem Apelacyjnym odmawiającym stwierdzenia wykonalności wyroku Sądu Arbitrażowego w Helsinkach z dnia 30 stycznia 1997 r. z tego względu, że nie nadaje się on do wykonania w drodze egzekucji. Stawiając taką tezę Sąd Apelacyjny popada w sprzeczność, albowiem z jednej strony stwierdza, że wskazany wyrok nie nadaje się do egzekucji, z drugiej zaś zastrzega, że nie nadaje się do wykonania tylko częściowo, a mianowicie „... poza rozstrzygnięciem o kosztach...”. Tym samym więc Sąd Apelacyjny przyznaje, co zresztą całkiem oczywiste, że część tego wyroku zasądzająca na rzecz wnioskodawcy koszty procesu w kwocie 55 000 FIM, jest – w rozumieniu art. 1150 § 1 k.p.c. – wykonalna.

Zostawiwszy na uboczu to uchybienie Sądu Apelacyjnego oraz jego implikacje powstające na tle art. 1151 § 1 *in fine* k.p.c., trzeba powrócić do przedstawionej wcześniej Konwencji nowojorskiej z dnia 10 czerwca 1958 r. i wskazać, że **nie ma w jej postanowieniach wymagania pod adresem zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, aby „nadawało się do wykonania w drodze egzekucji”, jak stanowi art. 1150 § 1 k.p.c. Konwencja nie przewiduje zresztą odrębnych postępowań w sprawie uznania i stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego, dla obu form orzekania ustalając jednolite przesłanki oddalenia wniosku.**

W tym stanie rzeczy kasacja – wytykająca naruszenie, obok wymienionych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, także postanowień umów międzynarodowych ratyfikowanych przez Polskę, które w myśl art. 87 ust. 2 Konstytucji RP stanowią element źródeł prawa powszechnie obowiązującego, a zatem mogą być podłożem obu podstaw kasacyjnych – okazuje się uzasadniona. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł na zasadzie art. 393¹³ k.p.c., jak w sentencji.

Źródło: Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego